

ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny

Rodzina

Ja urodziłem się w Lublinie, *as far as I know*, to było w tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim roku w marcu – i nazywałem się Salek Melamed. Ale w Londynie znajdowałem to bardzo ciężko, Melamed... Jak wstąpiłem do interesu, każdy się pytał: „Powtórz swoje nazwisko. *Spell it* [ang. przeliteruj]”. To było bardzo ciężko. Ponieważ pierwsze w Wojsku Polskim, jak ja byłem, to nazywali mnie Adam, to ja zdecydowałem się nazywać Adam Adams. I tak zmieniłem się. Zarejestrowałem się tutaj w Londynie jako Adam Adams. Patrząc, dostaję obywatelstwo angielskie. Urodziłem się w dwudziestym trzecim roku. Mój ojciec się nazywał Jakub, a moja matka się nazywała Mindla. Moje siostry się nazywały Andzia, Hela i Różka. Moi rodzice należeli do tej takiej middle class. Mój ojciec był kupcem i miał interes hurtowni, co nazywała się Manufaktura Lubelska. I myśmy mieszkali na ulicy Narutowicza 22. Ja miałem trzy siostry.

Mój ojciec się nazywał Jakub, a moja matka się nazywała Mindla. Mama nie pracowała, tylko była w domu, gdzie przygotowywała jedzenie, obiady i tak dalej z tą służącą razem. Ja już nie wiem jak. Pamiętam tylko, że nie pracowała nigdy. Ja wiem, że rodzice chodzili do teatru czasami, żydowskiego teatru. I była żydowska gazeta, która przychodziła. I mieli znajomych swoich. Ale ja nie pamiętam czy gdzieś indziej chodzili.

Mój ojciec się urodził w Kowlu zdaje mi się. Tak że ja rodziny ojca prawie że nie znałem. Ja pamiętam w młodości tylko *occasion*, że jego brat kiedyś przyjechał z Kowla i miał u nas obiad. Ale ja nie znam ich, nie znam ich dzieci i bardzo mało wiem o rodzinie.

Mój ojciec miał pięćdziesiąt jeden lat, zdaje mi się, jak on został zabity. Matka miała czterdzieści osiem lat. Teraz dla mnie to są młodzi ludzie. Tak że stosunki były zupełnie inne. Był wielki szacunek, była wielka obawa do tych starszych ludzi.

O rodzinie ze strony mego ojca mało wiem, bo on nie mieszkał w Lublinie, oni

mieszkali w Kowlu. Jak się on dostał do Lublina, ja nie wiem, ja nigdy nie rozmawiałam o tym. Z moją matką, to ja wiem, że rodzina była w Lublinie, nazywała się Cygielman. I ja wiem tylko, że moja matka miała siostrę, która była młodsza od niej, bo mąż tej siostry i ta siostra pracowali u mego ojca w interesie. On był sprzedawcą, a ona była buchalterką. To ja pamiętam. A poza tym nic więcej nie wiem o rodzinie.

Data i miejsce nagrania	2011-06-02, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"